

Oferta amplitunerów Yamahy jest coraz bogatsza i coraz szybciej odnawiana. Z jednej strony pojawiła się seria prestiżowych konstrukcji Aventage, z drugiej mamy kilka modeli poniżej 2000 zł. Premiery nowych urządzeń rozpoczynają się zwykle od tańszych propozycji, a tegoroczną linię amplitunerów otwiera właśnie model RX-V373, który już w kwietniu znalazł się na sklepowych półkach.



Absolutnie niskobudżetowy „373” pokazuje, jak wiele potrafią dzisiaj nawet najskromniejsze amplitunery Yamahy, zwłaszcza w obszarze układów cyfrowych. Znajdziemy tu obwody, jakie jeszcze kilkanaście miesięcy temu trudno było znaleźć w znacznie droższym sprzęcie. Standardem stały się porty HDMI i to w wersji v1.4 z 3D oraz kanałem zwrotnym ARC; RX-V373 ma aż cztery takie wejścia i jedno wyjście. Na tej do niedawna topowej specyfikacji Japończycy wcale nie poprzestali, implementując nowatorski układ 4K. Oczywiście RX-V373 nie ma jeszcze skalera (ani do 4K, ani w ogóle), więc za portami HDMI kryje się w tym przypadku tylko przełącznik sygnałów. Obsługa wizji po stronie analogowej też jest dobra, użytkownik dostaje dwa wejścia komponent, trzy kompozyty, odpowiednio jedno i dwa wejścia dla tych formatów. Do starszego sprzętu mogą przydać się konektory optyczne i współosiowe (po dwa wejścia). RX-V373 ma też trzy analogowe pary wejść RCA i dwa wyjścia tego typu.

W zakresie wizji nie spodziewamy się ani konwersji, ani skalowania, w razie potrzeby trzeba więc będzie zdublować połączenia do telewizora.



Pilot nieprzeładowany klawiszami – uboczna zaleta skromniejszych urządzeń...

Yamaha RX-V373

RX-V373 ma „tylko” podstawowy zestaw pięciu końcówek mocy – i niczego rozsądniejszego w amplitunerze w tej cenie nie można wymyślić. Wartościowym dodatkiem jest system automatycznej kalibracji, z mikrofonem na wyposażeniu. Wejście podręczne ma port wideo kompozyt i gniazdo USB, które nawet w tak niedrogim modelu obsługuje bezpośrednie połączenie z iPodem. Brawo – zwłaszcza, że przez dłuższy czas Yamahy miały z tym problem. Można także skorzystać z klasycznych nośników pamięci i zapisanych na nich plików MP3, WAV i AAC. Oczywiście amplituner ma kompletny pakiet dekoderów HD; choć z definicji są one 7-kanałowe, to w konfiguracji 5.1 mogą pokazać większość swoich zalet związanych w wyższą jakością (kompresja). Uzupełniają je firmowe procesory Ciemna DSP.

Obudowa ma niewielką głębokość (co w wielu płytkich szafkach może być wręcz zbawienne, biorąc pod uwagę dużo przewodów wystających z tyłu).

4K

Cała zabawa w 3D nie do końca chyba spełnia pokładane w niej (biznesowe) oczekiwania, dlatego na horyzoncie, wciąż odległym, ale już widocznym, pojawia się nowy pomysł producentów AV – format 4K. Rzecz w rozdzielczości obrazu, która miałaby wynosić aż 4096 x 2160 pikseli. Czy Full HD już nie wystarczy? Na to pytanie nie ma prostej odpowiedzi, technika pędzi do przodu i właśnie 4K wydaje się dzisiaj najbardziej obiecującą „pieśnią przyszłości”. Przemawiają za tym zarówno rosnące rozdzielczości matryc LCD, jak i przekątne telewizyjnych ekranów. Jeszcze kilka lat temu 32 cale ustawione w salonie były powodem do dumy, a dzisiaj na 50 cali patrzymy z lekkim niedosytem. Większe ekrany na pewno skorzystają na wyższej rozdzielczości sygnału, problem tylko w tym, że na chwilę obecną nie widać dostarczających go źródeł. Są już wprawdzie zapowiedzi odtwarzaczy Blu-ray z systemem 4K, jednak ze względu na sam standard uzyskują go one tylko na etapie skalowania. Najbliżę 4K są chyba komputery, ale pojawia się problem, co na nich odtwarzać, problem dokładnie ten sam, który dotykał branżę przed upowszechnieniem się płyt Blu-ray. Czy czeka nas jednak kolejna rewolucja? Yamaha już teraz stara się być na nią gotowa.

ODSŁUCH

Jak na bardzo tani amplituner, Yamaha spisuje się całkiem dobrze, dostarczając dźwięk nieźle zrównoważony, żywy i niepozabawiony walorów dynamicznych. Naturalnym środowiskiem wielokanałowego amplitunera jest nie tylko kino domowe, obfitujące w różnorodne wejścia (w tym te do iPoda), współczesne urządzenia otwierają się przecież szeroko na wszelaką muzykę. Yamaha nie ma porażającej energii niskich rejestrów, ale gra wystarczająco nisko i sprawnie, by zapewnić zarówno odpowiedni rytm, jak i wgląd w całe spektrum utworów. W kinie domowym wydatnie pomoże subwoofer, więc nie ma się w ogóle co basem przejmować, nawet jeśli lubimy ogrom emocji w tym zakresie, wciąż wszystko jest możliwe... Sama Yamaha sporo życia przyniesie w zakresie średnionowym, lekko ocieplonym a zarazem dość jasnym i przejrzystym. Instrumenty brzmią wiarygodnie, a dialogi z łatwością odrywają się nawet od gęstej akcji. Góra pasma jest zaokrąglona, i chociaż nie ma tu ani fajferków, ani mistrzowskiej precyzji, to zapobieżenie metaliczności i wyostrzeniom zostanie dobrze przyjęte przez wielu słuchaczy. Tym razem brzmienie Yamahy nie zmierza w stronę efekciarstwa, ale wychodzi naprzeciw koncepcji, że w systemie niskobudżetowym trzeba unikać przede wszystkim zagrożeń. Przy dostatecznie neutralnych kolumnach dźwięk z Yamahy będzie przyjemny i niemięczący.

RX-V373

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Dobra sekcja cyfrowa z wysokiej klasy układami dla dźwięku i obrazu, końcówki mocy z gotowych modułów scalonych.

FUNKCJONALNOŚĆ

Automatyczna kalibracja, rozbudowany panel HDMI z obsługą 3D, ARC, a nawet przyszłościowego formatu 4K, menu ekranowe.

PARAMETRY

Umiarkowana moc, niskie zniekształcenia, wyższy szum.

BRZMIENIE

Zrównoważone, czyste i lekko ocieplone, bez wyostrzeń i fajferków.



W gnieździe podręcznym pojawiło się USB z obsługą iPoda.



Są wszystkie praktyczne formaty, a HDMI nawet z obsługą przyszłościowego 4K.

— R E K L A M A —

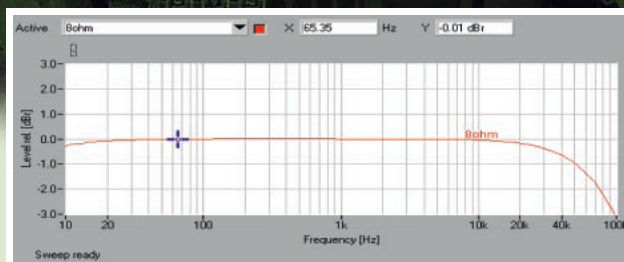
Laboratorium Yamaha RX-V373

Każda z końcówek generuje 91 W przy 8 omach, przy dwóch kanałachysterowanych jednocześnie mamy 2 x 75 W, ale przy pięciu spadek w każdym z nich jest już znaczny, 5 x 37 W wyraźnie pokazuje ograniczenie wywołane wydajnością niewielkiego zasilacza. Czułość skalibrowano wzorowo na 0,22 V. Urządzenie generuje dość wysoki szum, wskaźnik S/N wynosi 79 dB, a dynamika zatrzymuje się na wartości dwucyfrowej – 98 dB.

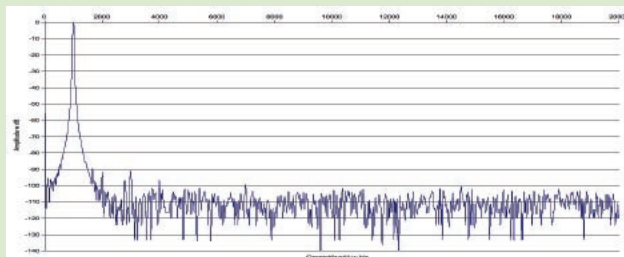
Pasma przenoszenia z rys.1. nie ujawnia problemów, przy 10 Hz spadek wynosi -0,2 dB, a przy 100 kHz -3 dB.

Spektrum zniekształceń (rys. 2) wygląda bardzo dobrze, żadna harmoniczna nie przekracza -90 dB, do tego poziomu zbliża się tylko trzecia.

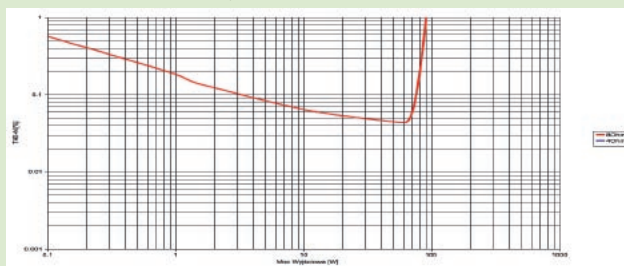
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	91	75	53	40	37
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]	0,22				
Stosunek sygnał/szum [dB]	79				
Dynamika [dB]	98				
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)	38				



Rys. 1. Pasma przenoszenia

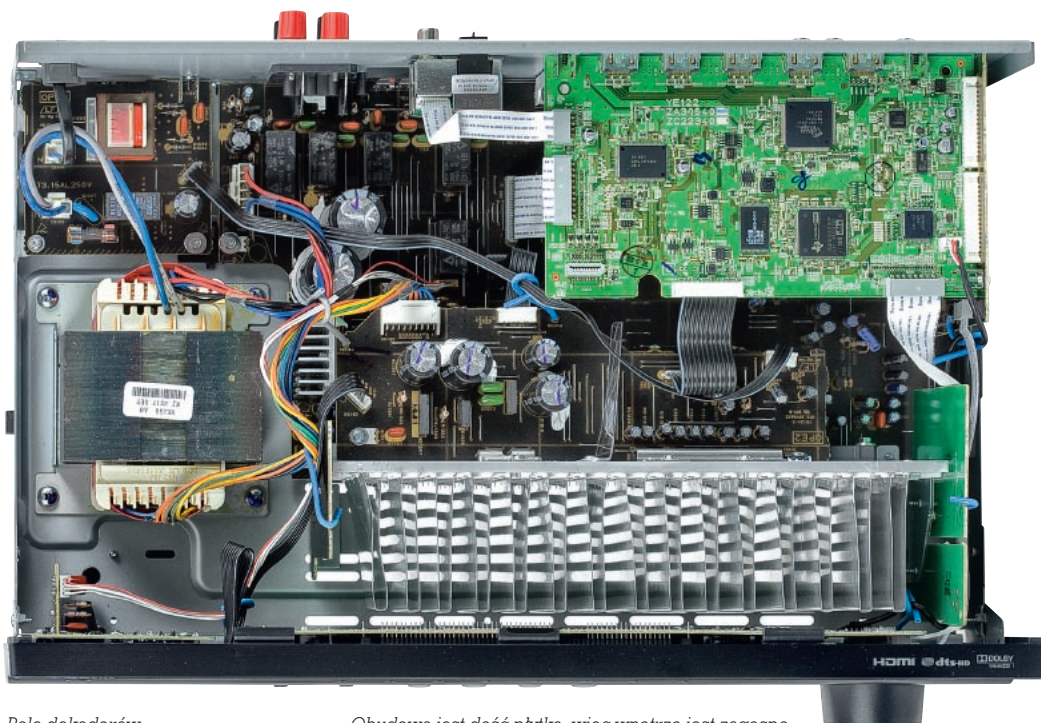


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	5
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo: 6, DPLiix
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	nie
Wejścia wideo	4 x HDMI, 2 x komponent, 2 x kompozyt
Wyjścia wideo	21 x HDMI, 1 x komponent, 2 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	3 x RCA/2 x RCA
Wej. podręczne	USB, mini-jack, kompozyt
LAN	nie
USB	tak
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	2 x koax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane / sprężynkowe
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	USB
Obsługa II strefy	nie
Komunikacja	nie



Rolę dekodery pełni procesor Texas Instruments.

Obudowa jest dość płytka, więc wewnątrz jest zagospodarowane. Sporo miejsca zajmują analogowe końcówki mocy – na szerokim, srebrnym radiatorze umieszczono pięć wzmacniaczy zintegrowanych w dwóch układach scalonych, trzy- i dwukanałowym.

